

Eliza Szymanowska  
szymanowska26@wp.pl  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## MŁODZI POLACY PO TRANSFORMACJI WOBEC WARTOŚCI

### Wprowadzenie

Reportaże społeczne „Gazety Wyborczej” z lat 1990–2010, będące przedmiotem szkicu, przedstawiają portret młodego pokolenia Polaków po transformacji ustrojowej. Autorzy ukazują w nich obraz zbiorowości rzuconej w wir wypadków dziejowych i poddanej wspólnej wykładni losów. Portret generacji, wyłaniający się z reportaży, nie jest jednak jednostronny i zarazem jednoznaczny. Wynika to z charakteru opisywanych postaci i obieranych tematów. Nie bez znaczenia jest również zróżnicowany sposób ujęcia przez twórców problematyki i niebanalna kompozycja tekstów<sup>1</sup>.

Zygmunt Bauman w *Ponowoczesności jako źródle cierpień* pisze o różnorodnych skutkach transformacji ustrojowej, między innymi o jej wpływie na kształtowanie się oblicza generacji młodych. Polska transformacja przyniosła z sobą atrofie dotychczasowego porządku społecznego, rozchwianie wartości i zmianę modelu dotychczasowego życia (Bauman, 2000). Powszechna deregulacja, zburzenie skostniałego ładu Peerelu sprzyjały krystalizowaniu się postaw relatywnych i obieraniu skrajnych wzorców i modeli życia. Brak poczucia bezpieczeństwa i niepewność, związane z demontażem dawnych struktur społeczno-politycznych, były szczególnie dokuczliwe dla ludzi młodych.

---

<sup>1</sup> Analizując obraz polskiej młodzieży na podstawie reportaży z Gazety, korzystałam nie z oryginalnych tekstów, ale z publikacji będącej zbiorem tychże autorstwa Lidii Ostałowskiej (2012). *Bolało jeszcze bardziej*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Generacja potransformacyjna miała świadomość dokonanego na jej oczach i doświadczanego przez nią przełomu.

### **Zakres zainteresowań autorów „Gazety Wyborczej”**

Portretując pokolenie młodych Polaków, reportażyści Gazety opisują najczęstsze obszary ich codziennej egzystencji. W tekstach ze wspomnianych dwóch dekad dominują takie tematy, jak: szkoła i edukacja, praca zawodowa młodych ludzi, zainteresowania i preferowany styl życia, sposoby spędzania wolnego czasu, pragnienia i aspiracje młodych, przemoc i przestępczość, różne przejawy autodestrukcji, a także życiowe perypetie i problemy dnia codziennego.

Autorzy sięgają najczęściej po tematy ciekawe z punktu widzenia odbioru czytelniczego, a zarazem trudne i bulwersujące. W sferze ich zainteresowań są sprawy poruszające ludzkie sumienia, zmuszające do myślenia, skłaniające do głębszej refleksji. Reportażyci portretują nierzadko zjawiska należące do społecznej patologii. Penetrują obszary nędzy, obrazują środowiska wykluczonych społecznie i demoralizowanych. Ukazują często niewłaściwe postawy młodych wobec życia, nie stygmatyzując jednak przy tym złych poczynań i ich sprawców. W reportażach portretowane są osoby pojedyncze, ale reprezentatywne dla pokolenia, a więc współtworzące jego portret zbiorowy. Sylwetki postaci indywidualnych prezentowane są w sposób obiektywny, autorzy reportaży unikają ich wartościowania.

Teksty będące przedmiotem analizy należą do podgatunku społecznych, obrazują więc przeobrażanie się polskiego społeczeństwa i kształtowanie się nowych postaw wobec rzeczywistości. Poprzez ukazanie losów jednostkowych bohaterów autorzy reportaży przedstawiają przebieg procesów społecznych związanych z tworzeniem się nowego ustroju politycznego. Operowanie językiem w tekstach Gazety obliczone jest na efekt dyskursywno-emocjonalny. Reportaże mają wywołać odpowiednie wrażenie i uwrażliwić opinię publiczną na różnorakie problemy polityczne, społeczne, obyczajowe, na kwestię moralnych wyborów dokonywanych przez dorastającą generację. Celem tego artykułu będzie próba scharakteryzowania stosunku do wartości moralnych części młodego pokolenia, którego adolescencja przypada na lata „po przełomie”.

### **Rola kategorii moralnych**

„Wyznawane przez człowieka wartości są czynnikiem decydującym o jego postępowaniu. To one bowiem determinują ustalanie celów życiowych oraz

stanowią podstawowe kryterium dokonywanych wyborów w sytuacjach ich wymagających. Poza tym pozwalają człowiekowi określić sens życia, co stanowi niezbędny warunek funkcjonowania w świecie” – twierdzi Małgorzata Dubis (2014, s. 38) w artykule zatytułowanym *Wartości i style życia młodzieży*. Podobnego zdania jest też Maria Kwiatkowska-Ratajczak, która w książce *Z perspektywy wartości o prozie dla dzieci i młodzieży* podkreśla:

Świadomość uporządkowania obejmującego całe uniwersum wartości ma niebagatelne znaczenie dla życiowej praktyki. Może wywierać wpływ na dokonywane wybory i podejmowane decyzje. [...] Dla kultury dnia codziennego ważna jest nie tylko znajomość struktury wartości, ale i wiedza o tym, co decyduje, że jedne wartości są niższe, a inne wyższe, co sprawia, że ludzie skłonni są rezygnować z jednych na rzecz drugich. [...] Opisując strukturę wartości, etycy wskazują, iż niezbędna jest realizacja całej aksjologicznej drabiny. Przekonują też, że najmocniejsze, ale jednocześnie najniższe, wartości podstawowe umożliwiają wcielenie w życie wszelkich innych wartości wyższych, ale obiektywnie słabszych. (Kwiatkowska-Ratajczak, 1994, s. 39–40)

Maria Ossowska w klasycznej pracy poświęconej kwestii wartości, *Normy moralne: próba systematyzacji*, pisze: „Potrzeba absolutyzacji w zakresie ocen moralnych ma znacznie głębsze korzenie niż w wypadku ocen estetycznych. Kto chce, by dobro zatriumfowało, by źli zostali ukarani, a dobrzy nagrodzeni – musi wierzyć, że można bezapelacyjnie rozstrzygnąć, co dobre, a co złe” (Ossowska, 1970, s. 18). Autorka twierdzi, że zaliczenie jakichś reguł do moralnych zależy w pewnym stopniu od tego, czy nam je wpajano od wczesnego dzieciństwa. „Wyrabiając w kimś godność, musimy podniecać jego ambicje i uczyć go wstydu, gdy nie okazał się na ich wysokości. [...] Ale ów wstyd płynący z degradacji i związany z wrażliwością na naganę czy uznanie może być obosieczny” (Ossowska, 1970, s. 65). Dubis zaznacza zaś w cytowanym już wcześniej artykule:

Wartości mają charakter egzystencjalny i bez względu na ich rodzaj nie występują w izolacji, lecz pozostają w ścisłych związkach ze światem człowieka. Style życia, cele i plany życiowe młodzieży są związane z systemami wartości. Systemy wartości stanowią podstawę planów życiowych oraz stylów życia. (Dubis, 2014, s. 38)

## Stosunek do wartości bohaterów Gazety

Młode pokolenie Polaków, będące bohaterem reportażu społecznych „Gazety Wyborczej”, wyznaje swoisty system wartości. Kreuje własny zespół przekonań na temat imponderabiliów, którymi warto kierować się w życiu. Część bohaterów hołduje uznanemu kanonowi kategorii etycznych – aspiruje do roli ludzi dojrzałych (już ukształtowanych duchowo i społecznie), choć pragnienie bycia szlachetnymi i prawymi łączy ze skłonnościami hedonistycznymi (do zabawy i rozrywki). Z drugiej strony część młodego pokolenia wewnętrznie dojrzewającego po przełomie ustrojowym reprezentuje inny stosunek do wartości. Przejawia się on w kontestacji bądź całkowitej negacji uznanych i skodyfikowanych społecznie (nieformalnie) i prawnie kategorii moralnych.

W *Wartościach egzystencjalnych młodzieży lat dziewięćdziesiątych* Hanna Świada-Ziemia podkreśla: „Chaos i pluralizm wartości kulturowych znalazł swój wyraz w dekonstrukcji wzorów ogólnych, w wyraźnym polaryzowaniu się wielu postaw. Młode pokolenie wykreowało swój świat wartości jako świat ofert do wyboru” (Świada-Ziemia, 1998, s. 292). Postawy młodzieży przedstawione w reportażach odzwierciedlają między innymi polaryzowanie się stanowisk generacji młodych w kwestii wartości. „Obok buntowniczego odrzucania wszystkich fenomenów kulturowo i społecznie zakorzenionych w imię pełnej, podmiotowej suwerenności współistnieje także w świecie młodych potrzeba istnienia autorytetu, wartości uniwersalnych, norm społecznie uznanych” (Świada-Ziemia, 2000, s. 555). Pisz o tym w *Obrazie świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej)* cytowana powyżej Świada-Ziemia.

Kwiatkowska-Ratajczak twierdzi, że:

Wiedza o wartościach warunkuje i uchwycenie „odpowiedzi na wartość”, i ocenę moralnej wartości czynów. Najpierw trzeba wiedzieć, czym jest dobro i zło, aby móc wartościować faktyczne postępowanie ludzi. Znajomość wartości łączy się ponadto z wyborem – akceptacją jednych bądź odrzuceniem drugich, a to oznacza – zgodnie z tym, co pisze Władysław Stróżewski – wyjście poza stan typowy dla porządku przed-aksjologicznego, poza instynktowną, pierwotną, nie dopuszczającą refleksji identyfikację ze światem wartości zdeterminowaną zazwyczaj przez otoczenie. Ułatwia to też przekroczenie owych kulturowych schematów i samodzielne budowanie wewnętrznego kształtu swojej osoby. (Kwiatkowska-Ratajczak, 1994, s. 18)

Wielu badaczy akcentuje znaczenie poznawania przez młodego człowieka własnej tożsamości, odczuwania potrzeby więzi z innymi oraz świadomego stosunku do podstawowych wartości moralnych. Zwraca uwagę na rolę szczególnej formy translacji – przekładu wartości kultury na wewnętrzną jakość człowieka. Kwiatkowska-Ratajczak dodaje:

Poznanie obiektywnego porządku panującego w świecie wartości chroni młodego człowieka przed etycznym subiektywizmem, relatywizmem, sceptycyzmem, które nie tylko że nie przynoszą pożytku w wychowaniu, ale są wręcz szkodliwe. Uzależniając dobro i zło od poczyniań określonego podmiotu, bądź uznając je za cechy względne, albo też twierdząc, że o wartościach w ogóle nie można nic pewnego powiedzieć, teorie te w rezultacie prowadzą do zagubienia tego, co szlachetne i prawdziwe. (Kwiatkowska-Ratajczak, 1994, s. 40)

### Znaczenie edukacji i pracy w życiu młodych bohaterów

Dla wielu młodych ludzi posiadanie norm moralnych i wierność im jest bardzo ważnym elementem życia jednostkowego i wspólnotowego. „Wiąże się ono z poczuciem potrzeby kreatywności na rzecz idei nadrzędnych i uznaniem dla wiedzy i pracy. Kluczową kwestią jest też dla tej generacji tworzenie osobowej legitymacji, na którą składa się posiadanie idei czy własnych przekonań” – pisze Świda-Ziemia (2000, s. 536). Istotnym elementem obrazu aspiracji młodych Polaków – nie bez przyczyny – jest więc ich stosunek do edukacji. W niektórych tekstach reportażowych „Gazety Wyborczej” problematyka ta zarysowana została na zasadzie opozycji: nauka – praca.

W tekście *Masz mierny i idź* Lidia Ostałowska portretuje styl życia grupy zaprzyjaźnionych osiemnastolatków. Trudy codziennej egzystencji, w której nauka przeplata się z ciężką pracą zarobkową, są tłem dla ukazania wyznawanego przez chłopców systemu wartości. Jest w nim miejsce na wzajemny szacunek, pielęgnowanie przyjaźni i wsparcie w trudnych życiowych sytuacjach. Mariusz, jeden z bohaterów reportażu, mówi: „Chudzielec byłem, zero mięśni. Wjeżdżałem z pełną taczka po rampie z deski, taczka się wywalą. Jęczałem: nie, to nie dla mnie. Robert ciągnął mnie za uszy: dasz radę, dojdiesz do wprawy” (Ostałowska, 2012a, s. 66).

Bohaterowie tekstu pochodzą z rodzin o niskim statusie społecznym i materialnym. Nie mogą liczyć na wsparcie ze strony bliskich. Sytuacja bytowa i uwarunkowania rodzinne rodzą w nich dylematy, które trudno im

rozstrzygnąć. Stawiani są często w sytuacji przymusowego wyboru między pracą a edukacją, służącą jako pomost do zdobycia wykształcenia i awansu społecznego. „Optymalna wizja własnej pracy to [dla młodej generacji – E.S.] równocześnie realizacja tzw. wartości pokoleniowych: barwna atrakcyjność, realizacja siebie, pewna swoboda osobista, wysokie zarobki” – podkreśla Świada-Ziemba (2005, s. 217) w książce pod tytułem *Młodzi w nowym świecie*.

Ostałowska pisze w cytowanym reportażu: „Zwykle zaczynają w piątek, do szkoły jadą w poniedziałek prosto z roboty. Czasem zastanawiają się: szkoła czy praca” (Ostałowska, 2012a, s. 67). Dzięki sile ducha, imperatywowi wewnętrznemu, a nierzadko pomocy innych ludzi chłopcom udaje się kontynuować naukę w szkole. Zdobywają promocje z klasy do klasy, dostają się na studia wyższe. Osiągają to często dzięki empatii osób postronnych, jak w przypadku Mariusza z reportażu Ostałowskiej: „Dźwigałem drzewa, ucisk poszedł na nerwy i koniec. Taki pokręcony zdawałem maturę. Popatrzli: «Masz mierny i idź»” (Ostałowska, 2012a, s. 74).

Trudne warunki życia kontrastują w tekście z heroizmem młodych ludzi, ich determinacją w zmaganiach z życiem i potransformacyjną rzeczywistością. Młodzi traktują otaczający świat jako zespół wyzwań, którym aktywnie i z hartem ducha stawiać muszą czoła. „Ja chcę tylko utrzymać rodzinę. Ale w tym popapranym kraju jak człowiek nie ma wsparcia, życie samo nim kieruje. Mam pod górkę. I to może zmienić tylko fart” – żali się Mariusz (Ostałowska, 2012a, s. 80).

Prawdziwym sensem życia dla młodej generacji wydaje się jednak głównie ciekawa praca. W *Wartościach egzystencjalnych młodzieży lat dziewięćdziesiątych* czytamy:

Teren życia zawodowego jest przez młodzież postrzegany przede wszystkim jako ważne źródło atrakcyjnych doznań wewnętrznych, niebagatelnych dla przytłaczającej większości (niski procent negacji wartości „ciekawej pracy”), a podstawowo ważnych dla 43% badanych, nie zaś jako teren budowania pozycji prestiżowo-materialnej. (Świada-Ziemba, 1998, s. 258)

Dla wielu młodych ludzi liczy się praca zawodowa traktowana jako wyraz aktywności osobistej i indywidualizmu. „Indywidualizm ten nie pozostaje jednak w sprzeczności z «prospołecznością» i bywa przejawem dążności do podmiotowości jednostki, czyli chęci osobistego decydowania o linii swojego życia. W tym kontekście interesująca praca zawodowa jest szansą «mocnego życia» dla integralnego «ja»” – utrzymuje Świada-Ziemba (1998, s. 288).

Wielu młodych ludzi szuka w pracy potwierdzenia własnej wartości, chce się wykazać. Poza tym traktuje ją jako szansę odmiany swojego losu i możliwość otwarcia szerszych życiowych perspektyw. Sukces zawodowy sam w sobie nie stanowi jednak dla młodych sensu egzystencji, gdyż wiąże się z rywalizacją i zanegowaniem zachowań prospołecznych (kolektywnych). „Młodzież nie zinterioryzowała przekazywanej jej wizji świata jako terenu wyścigów, w których najwyższą wartością jest wygrana i w których pozostawia się za sobą słabszych i mniej uzdolnionych” (Świda-Ziemia, 1998, s. 259).

### Sztuka remedium na egzystencjalny bezsens

Przywoływane reportaże, będące przedmiotem analizy, traktują o nowej tożsamości pokoleniowej młodych, nowym postrzeganiu świata, nowych obyczajach (Świda-Ziemia, 2005). Dla tej grupy ważne są: solidarność międzyludzka, odpowiedzialność, przyjaźń, bliskość – jako te wartości, które dają satysfakcję. Jednak w ogólności generacja potransformacyjna ma problemy w budowaniu poczucia własnej tożsamości i odnajdywaniu wyraźnych kategorii moralnych. W sytuacji wewnętrznego zagubienia i zakwestionowania uznanych wartości w trudnej rodzimej rzeczywistości traci nieraz sens życia i poczucie szczęścia. Niektórym jej przedstawicielom doskwiera w związku z tym przygnębienie i świadomość egzystencjalnego bezsensu. Antidotum na te uczucia może się stać sztuka lub rodzina, w których młodzi szukają drogowskazów i... nadziei.

O udziale w kulturze popularnej i fascynacji muzyką hiphopową traktuje kolejny tekst Ostałowskiej, zatytułowany *Teraz go zarymuję*. Ruch hiphopowy traktowany był przez potransformacyjną generację jako forma buntu antysystemowego, kontestującego zarówno ustrój społeczno-polityczny, jak i rzeczywistość. Muzyczne zainteresowania młodych bohaterów były przejawem tworzenia sztuki zaangażowanej społecznie i ideologicznie. Świat młodych zatem to nie tylko w tamtych czasach nauka i praca zawodowa, ale również działania na rzecz ogółu i chęć odcisnięcia indywidualnego piętna w świecie. Samorealizacja obok poczynań wspólnotowych to kluczowe źródła wartości etycznych dla tej generacji.

„Po technikum elektronicznym Magik kilka razy próbował znaleźć pracę, choćby dorywczo. Ale nie nadawał się do rygorów. Żył z muzyki, całkowicie się jej poświęcał” (Ostałowska, 2012c, s. 49). Inny cytat obrazuje podobną postawę wobec życia: „Fokus pracuje całe noce, wstaje w południe. Robi babci

zakupy i znów siada przy komputerze. Obsesyjnie boi się, że może stracić słuch. Wszystko postawił na muzykę” (Ostałowska, 2012c, s. 49).

Bohaterowie reportażu – muzycy formacji Paktofonika – tworzą zgraną grupę przyjaciół, którzy bycie razem i solidarność uważają za najwyższe wartości. Paweł Smoleński (Tomasz Jerz) w *Pokoleniu kryzysu* pisze, że:

Muzyka, akcentując obcość wobec świata dorosłych, wyzwala z alienacji, tworząc rówieśnicze wspólnoty pozwala na podobne przeżycia, na bycie razem wśród ludzi o podobnej kondycji społecznej, problemach i światopoglądzie [...]. Daje możliwość autentycznej ekspresji, zaprezentowania – nawet tylko wobec samych siebie – niechęci do otoczenia, w którym mieści się także system polityczny i znienawidzona sieć tradycyjnych układów społecznych. Jednak ten bunt nie kreuje wizji lepszego świata [...]. Ma być za to przemianą wewnętrzną, osobowościową, która pozwoli na zachowanie odrębności, autentyzmu, stworzenia enklawy wewnętrznej wolności. (Smoleński, 1989, s. 25–26)

W tekście Ostałowskiej znajdujemy potwierdzenie tez cytowanego powyżej autora *Gazety*. Żona Magika Justyna mówi: „Nawet moja ciocia Marysia, co ma sześćdziesiąt lat, stwierdziła, że z Piotrka [kzywka: Magik – E.S.] prawdziwy artysta. Bo osobowość, wygląd, filozofia, żeby robić to, co w sercu. Muzyka to dla niego powietrze i chleb” (Ostałowska, 2012c, s. 52).

W *Pokoleniu kryzysu* Smoleński charakteryzuje współczesne pokolenie młodych, wskazując na jego trudności w zakorzenieniu się w rzeczywistości i problemy z adaptacją w nowych potransformacyjnych warunkach: „Młodzież jest dziś zagubiona i nie bardzo może odnaleźć swoje miejsce. Ma problemy z utożsamieniem się ze szkołą, od organizacji stroni. Najchętniej działa zupełnie nieformalnie, a wszystkie sytuacje nakazowe i sformalizowane są odbierane negatywnie” (Smoleński, 1989, s. 36).

Dążenie młodych ludzi do izolacji, mające na celu osiągnięcie stanu wewnętrznej autonomii, niezbędnej do tworzenia prawdziwej sztuki, ilustruje ten oto fragment przywoływanego już wcześniej reportażu Ostałowskiej (2012c, s. 57): „Robiliśmy muzykę, to nas trzymało. Nie urodziłem się gwiazdą” – mówi o sobie Rahim (Sebastian). I uzupełnia ten opis: „Muzyka nie daje immunitetu. To bilet wstępu w chaos i rozgoryczenie [...]. Magik dostawał listy, miał fanki, ale panował nad tym. [...] A to sprzeczne z hip-hopem, żeby być u ludzi na językach. Jego krwią są nielegale. Po co robić z tego biznes? Hip-hop to bycie na przekór” (2012c, s. 57–58).



## Pokoleniowy bunt i agresja

Młodzieżowy bunt, który staje się udziałem muzyków, jest w tym wypadku źródłem pozytywnych emocji i takichże wartości. To nie jest bunt destrukcyjny, który rozsądza podwaliny współczesnego świata. Osadza się na budowaniu poczucia wspólnoty wśród ludzi o podobnych marzeniach i poglądach.

Ale bunt może mieć jeszcze inne oblicze: bezsensownej rewolty i zachowań wykraczających poza normy prawne i moralne w mikroświecie własnego osiedla czy dzielnicy. W reportażu *Na Bałutach jeszcze Polska* Ostałowska (2012b) kreśli obraz środowiska łódzkich blockersów. Tłem reportażu może być rozmowa *Ucz się, wynieś śmieci*, jaką autorka przeprowadziła wraz z Pawłem Smoleńskim z socjologami prof. Barbarą Fatygą i dr. Jackiem Kurzępą. Interlokutorzy podejmują temat poszukiwania przez młodych ludzi przeżyć i doświadczeń wspólnotowych, którym patronują określone wzorce zachowań.

„Bandują się”, żeby się wzmacniać, dawać sobie „power”. Czasem ten „power” bywa destrukcyjny, a czasem rewitalizujący. Grupa jest ważnym środowiskiem, bo dzięki niej i z nią młody człowiek poznaje świat, uczy się przetrwania w nim. Grupa daje bezpieczeństwo, pozbawia natrętnego poczucia osamotnienia i bezdomności. Rówieśnicy stają się ochoczymi nauczycielami dorosłości. Uczą, „jak mądrze pić”, jak „za mocno nie zamakać”, jak „szybko zaliczyć panienę”. Bywa, że w repertuarze inicjacyjnym znajdują się próby przestępcze, wspólne burdy i chuligańskie wybryki – podkreśla Kurzępa. (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13)

Zachowaniami agresywnymi, świadczącymi być może o stłumionej wrażliwości moralnej, przełamują monotonię dnia codziennego. Szukają urozmaicenia nudnego, beznadziejnego życia na obrzeżach wielkomiejskiej aglomeracji (akcja reportażu dzieje się w łódzkiej dzielnicy Bałuty).

„Wskakujemy do tramwaju «robić bydło». No, taką niby zadymę. Wpadamy, drzemy mordy: «Dawać go!». Szarpiemy się, zachowujemy jak małpy. Ludzie sztywni ze strachu na pierwszym przystanku wysiadają. Chcą, żebyśmy byli źli? To proszę bardzo” (Ostałowska, (2012b, s. 22).

Warto przytoczyć tu jeszcze jedną wypowiedź bohatera, ilustrującą specyfikę zachowań „blockersów”. Znamionuje ona agresję chłopców oraz ich butę i przekorę wobec policji, towarzyszące dwuznacznej etycznie pomyślności.

Kiedy kończyłem ósmą klasę, poznałem trochę inną ekipę z osiedla. Spotykaliśmy się na technikum. Nigdy nie siedzieliśmy na swojej podstawówce, jak chłopaki z Rysowniczej. Od swojej podstawówki się ucieka. Ci z Rysowniczej o piętnastej idą do domu na obiad. U nas jedni nie chcieli, inni nie mieli obiadu. Za to nie wpadliśmy w monotonię. Szliśmy, żeby coś zobaczyć. Na górę śmieciówkę, pewno kiedyś było tam wysypisko śmieci. Na Arturówek gdzie jest woda. Ktoś miał podrobioną kartę pływacką – to kajak. W nocy na technikum bawiliśmy się w chowanego jak dzieci. Skakaliśmy po dachach, śmialiśmy się aż do łez. Były i wojny osiedlowe na kamienie, i akcje z policją. (Ostałowska, 2012b, s. 25)

Praktyka życiowa młodych mieszkańców łódzkich peryferii pokazuje, że bardzo chętnie wcielają oni w życie, wyznawane również przez dorosłych, wartości hedonistyczne (satysfakcja z zabawy, radość). Generacja ludzi starszych korzysta z nich jednak w sposób bardziej wybiórczy i świadomy, podczas gdy młodzi z racji swego wieku ochocho czerpią z przywilejów młodości. Cieszą się życiem, są beztroszy.

Kurzępa zaznacza dalej we wspomnianym wcześniej wywiadzie: „Młodzi szukają swojego miejsca na ziemi. Bałuty to ich mała ojczyzna, gniazdo. W jego obronie okopują się, budują szańce” (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13). Facyta uzupełnia tę charakterystykę: „Dodałabym, że lokalność, w której młodzi ludzie są zakorzenieni, często bywa przymusowa. Chętnie by stamtąd uciekli, ale nie mają wyboru” (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13). Patriotyzm lokalny łączy się u generacji młodych ze wspomnianą już wyżej chęcią rozrywki i zabawy. Wbrew pozorom u niektórych osób hedonizmowi towarzyszy jednak chęć nauki i zdobywania wiedzy. „Ci, co się nie uczą, z nami nie przebywają. Uczymy się, bo jak dziś bez wykształcenia? Tylko Gruby jest po zawodowce” – cytuje wypowiedź bohatera Ostałowska (2012b, s. 22).

Młodzież jako formacja społeczna (wiekowa) jest bardzo osamotniona w swoim dojrzewaniu i realizowaniu podanych jej w formie haseł reguł i idei dorosłego życia. Potrafi ona jednak zbudować solidne podstawy współdziałania rówieśniczego, oparte na solidarności międzyludzkiej, lojalności i autentycznych przyjaźniach. Wartości te towarzyszą różnym grupom młodych po transformacji. Motywacje ich poczynań są podobne, lecz cele mające rozmaite źródła różnią się zasadniczo. Nauka, sztuka, zabawa i bunt tworzone są doraźnie, towarzyszą im jednak ugruntowane podstawy życia wspólnotowego, odziedziczone po Peerelu.

„Młody człowiek w wielu miejscach życia społecznego jest samotny, bezimien-ny i bezdomny. Dorosli nie rozpoznają jego potrzeb, bo po co im ten kłopot.

Nie próbują wejść w jego świat” – mówi dr Kurzępa (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13). Prof. Fatyga twierdzi, że młodzieżowy światopogląd tworzony jest z rzeczy „pod ręką”, gdyż młodzi ludzie potrzebują go od zaraz. Z reguły nie mają oni dostępu do uporządkowanych przekazów kulturowych, potrzebnych do poruszania się w świecie, nazywania go, komunikowania się i usensownienia własnej egzystencji (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13). Kurzępa dodaje, że ich zagubienie wewnętrzne stanie się mniej dotkliwe (również społecznie), gdy z czasem podejmą trud kształtowania swojego życia: zaczną pracować zawodowo, założą własne rodziny (Ostałowska, Smoleński, 2002, s. 13).

### Postmodernistyczny kryzys tradycyjnych wartości

O pojmowaniu czasów współczesnych jako stanu stałego napięcia i presji czynników deregulacyjnych, w którym człowiek skazany jest na niepewność, pisze cytowany już tu Bauman (2000) w *Ponowoczesności jako źródle cierpienia*. W nowym nieładzie światowym istota ludzka odczuwa piętno braku bezpieczeństwa. Życie i świat traktuje jednocześnie jako miejsce i czas serii nieustannych spotkań i interakcji. W kontekście refleksji Baumana reportaże Gazety mogą być – według mnie – propozycją i zarazem zaproszeniem do dyskusji i sporu na temat kategorii moralnych i warunków dorastania młodej generacji potransformacyjnej w Polsce.

Analizowane teksty wpisują się także w nurt prowadzonego – również w formie reportażowej – dyskursu metakulturowego, dotyczącego w szczególności kryzysu egzystencjalnego i aksjologicznego w okresie po przełomie ustrojowym. Jak twierdzi Urszula Glensk (2002), jedna z niewielu osób zajmujących się kulturową i teoretycznoliteracką analizą najnowszych tekstów reportaży, dyskursowi temu towarzyszy przekonanie o wyczerpaniu się tradycyjnych wartości moralnych oraz o względności etycznej jednostkowych zachowań. Sprzyja temu brak autorytetów zdolnych poradzić sobie z paradokсами trudnej rzeczywistości.

Z kolei Przemysław Czapliński wspomina w *Świecie podrobionym. Krytyka i literatura wobec nowej rzeczywistości*, że Peerel kształtował (również w reportażu) pewnego rodzaju wyobrażenia normalności. Wyzwaniem dla polskiej prozy i gatunku reportażowego po 1989 r. stał się „brak przyszłości”, z którym kojarzyć zaczęto tużpotransformacyjną rzeczywistość (Czapliński, 2003). Stan ten wiązał się z anarchią życia społecznego, zakwestionowaniem dotychczasowych wartości i wielością projektów modernizacyjnych wobec państwa.

Również w ramach dyskursu prasowego w wolnej Polsce toczyła się dyskusja na temat nowego projektu społecznego i państwowego. Zadaniem wielu reportaży, w tym tekstów „Gazety Wyborczej”, było przekształcanie świata i budowa nowego człowieka. Celem stał się projekt perspektywicznych zmian społecznych, tworzony przy udziale nowoczesnego i światłego obywatela.

## Konkluzja

Omówione przeze mnie i wybrane do analizy teksty to reportaże społeczne opisujące wybiórczo pewien tylko wycinek generacji młodych po przełomie. Reportaże tego typu od zawsze skłaniać miały do empatii i solidarnego działania. Przybierały charakter tekstów interwencyjnych, których celem była zmiana istniejącego (politycznego czy też społecznego) *status quo*. Zadaniem reportaży była też przemiana dotychczasowej obyczajowości. Ich oparte na faktach opowieści intrygować miały czytelników i pobudzać do myślenia i działania. Skomplikowane perypetie i powikłane losy bohaterów ukazywano po to, by odbiorców poruszyć i skłonić do reakcji.

Kluczową cechą reportażu społecznego jest często jego doraźność i postulatowość. Dzięki temu podgatunek ten może zmieniać ludzi i przekształcać świat. Przy wielości ekspresji, jaką w 1989 r. przyniosła Polakom wolność, doszło do rozbicia tożsamości zbiorowej. Zanikło poczucie wspólnoty narodowej i jedności zbiorowej, opartej na wspólnej tradycji i kulturze. Nowe czasy wymagały nowego przesłania, motywującego społecznie i budującego wewnętrznie. Reportaże „Gazety Wyborczej”, wpisując się w nurt obywatelski, kształtowały nowe społeczeństwo i nową jednostkę – ludzi wolnych wewnętrznie, kreatywnych, otwartych na zmiany. Dramatyczny, momentami liryczny obraz świata ukazywał codzienny heroizm młodego pokolenia oraz bronił jego godności i tożsamości indywidualnej. Podkreślał prawo młodzieży do godnego życia, do rozwoju własnej osobowości – do uczuć i poglądów.

Teksty Gazety pod warstwą narracji i interesującej fabuły kryją do dziś problemy istotne dla społeczeństwa. Dzięki temu zyskują one miano tekstów publicystycznych, zawierających często ukryte tezy stymulujące do konkretnego działania. Jako teksty tego typu otwierają pole licznym interpretacjom sytuacji młodego pokolenia w Polsce w okresie po transformacji ustrojowej. Akcentują zadania, jakie stały wówczas przed generacją młodych. Usiłują zinterpretować jej próby zmiany nowego świata i kształtowania złożonej i trudnej do ogarnięcia rzeczywistości.

Przedstawiany w analizowanych przeze mnie reportażach „Gazety Wyborczej” obraz młodego pokolenia jest niejednorodny. W sporej grupie tekstów dominuje bohater nieprzystosowany społecznie i zdemoralizowany, przekraczający przyjęte normy moralne. Wielu przedstawicieli pokolenia w zetknięciu z opresyjną kapitalistyczną rzeczywistością traci świadomość etyczną i poczucie dobra. Traktuje wykroczenia przeciw prawu i czyny przestępcze jako próbę przełamania monotonii codzienności i przejaw osobniczej aktywności. Wpływ na wyznawany przez młode pokolenie system wartości mają z pewnością warunkowania społeczno-polityczne i trudne warunki życia. Niewydolny system oświatowy i opieki społecznej oraz dysfunkcyjność rodzin sprawiają, że młodzi pozostawieni są sami sobie. Wzrastają obok obowiązującego porządku publicznego i prawnego i na przekór niemu. Jednak w niemałej części zapisów reportażowych autorzy ukazują także sylwetki postaci, które warto naśladować. Są one uosobieniem dodatnich wartości duchowych, oscylujących wokół klasycznych kategorii, takich jak dobro, prawda czy miłość.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne kategorie moralne nie są na łamach „Gazety Wyborczej” prezentowane w sposób bezpośredni. Promocja wartości dodatnich odbywa się pośrednio poprzez ukazanie bohaterów w działaniu. Zadaniem tekstów Gazety jest inspirowanie czytelnika do zadumy nad samym sobą oraz otaczającą go rzeczywistością społeczną. Wiele tekstów pokazuje poza tym trudne warunki, w jakich prezentowanym postaciom przychodzi egzystować, zdobywać wiedzę i pracę. Kreśląc socjologiczno-ekonomiczne tło egzystencjalnych przemian, reportażyści wskazują na pewną niewydolność systemu społecznego państwa. Rysują zatem skomplikowany i wielowymiarowy obraz ówczesnej rzeczywistości, który umyka jednoznacznym badawczym interpretacjom. Przedstawiona przeze mnie próba charakterystyki zachowań etycznych części generacji niesie z sobą także przesłanie dla czytelnika. Obecność w tekstach przykładów osób młodych, hołdujących na co dzień zespołowi pozytywnych kategorii moralnych, jest niewątpliwie budująca. Podkreśla ona głęboki wymiar antropologiczny reportaży Gazety oraz złożony obraz potransformacyjnego społeczeństwa.

Reportaże „Gazety Wyborczej” nie dają jednoznacznych odpowiedzi na nurtujące pytania egzystencjalne, nie podsuwają dobitnych rozwiązań podejmowanych kwestii społecznych. Autorzy nie pouczają bohaterów, nie komentują ich poczynań. Przedstawiane zdarzenia, ukazywane zjawiska zobrazowane są przez pryzmat emocji samych autorów. Teksty nie tylko opisują, informują, ale też perswadują, kształtując opinię publiczną i niejednokrotnie wpływając na życie społeczne w kraju. Powstałe w wolnej od komunistycznej dyktatury

Polsce teksty reportażowe „Gazety Wyborczej” wciąż nie tracą na aktualności i oddziaływaniu retorycznym. W trakcie przedstawionych dwóch dekad forsowały idee modernizacji, łącząc pośredni dydaktyzm treści z uniwersalnym przesłaniem. W warunkach społeczeństwa wolnego i nowoczesnego propagowały wartości (*sensu largo*) na tamten czas pionierskie, które z upływem lat zyskały status ponadczasowych.

Teksty zamieszczone w Gazecie lub w osobnych autorskich zbiorach doskonale wpisują się w tradycję humanistyczno-egzystencjalną reportażu pisane o lekkim (wciąż aktualnym) zabarwieniu centrowo-liberalnym. Nie są stronniczymi, przesyconymi polityką i ideologią kulturowymi „odpryskami”. Sprawdzają się w roli małych narracji i budzą ogólną refleksję socjologiczno-kulturową. Są klasycznym już przykładem prasowej reportażystyki ponowoczesności w dawnym kraju „za żelazną kurtyną”.

## Bibliografia

- Bauman, Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Czapliński, P. (2003). *Świat podrobiony. Krytyka i literatura wobec nowej rzeczywistości*. Kraków: Universitas.
- Dubis, M. (2014). Wartości i style życia młodzieży. *Jagiellońskie Studia Socjologiczne*, 1.
- Glensk, U. (2002). *Proza wyzwolonej generacji 1989–1999*. Kraków: WL.
- Kwiatkowska-Ratajczak, M. (1994). *Z perspektywy wartości o prozie dla dzieci i młodzieży*. Poznań: Nakom.
- Ossowska, M. (1970). *Normy moralne: próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.
- Ostałowska, L. (2012a). Masz mierny i idź. W: L. Ostałowska. *Bolało jeszcze bardziej*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Ostałowska, L. (2012b). Na Bałutach jeszcze Polska. W: L. Ostałowska. *Bolało jeszcze bardziej*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Ostałowska, L. (2012c). Teraz go zarymuję. W: L. Ostałowska. *Bolało jeszcze bardziej*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Ostałowska, L., Smoleński, P. (2002). Ucz się, wynieś śmieci (rozmowa). *Gazeta Wyborcza*, nr 265, *Duży Format*, 28.
- Smoleński, P. (1989). *Pokolenie kryzysu*. Paryż: Instytut Literacki.
- Świda-Ziemia, H. (1998). *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: ISNS UW.
- Świda-Ziemia, H. (2000). *Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej)*. Warszawa: ISNS UW.
- Świda-Ziemia, H. (2005). *Młodzi w nowym świecie*. Kraków: WL.

## MŁODZI POLACY PO TRANSFORMACJI WOBEC WARTOŚCI

**Streszczenie:** Celem artykułu jest próba scharakteryzowania stosunku do kategorii moralnych części młodego pokolenia Polaków po przełomie ustrojowym 1989 r. Autorka omawia wybrane reportaże „Gazety Wyborczej”, portretując bohaterów indywidualnych, tworzących obraz bohatera zbiorowego, pod kątem etyki, i analizując określone aspekty ich życia osobniczego. W znalezieniu uniwersalnych sensów, na które przekłada opisy jednostkowych doświadczeń, pomaga jej uwzględnienie trzech kontekstów: psychologicznego, społecznego i kulturowego.

**Słowa kluczowe:** kategorie moralne, przełom ustrojowy, etyka, reportaż społeczny, dyskurs metakulturowy, kryzys egzystencjalny, kryzys aksjologiczny, tradycyjne wartości, budowa nowego człowieka, projekt zmian społecznych

## THE ATTITUDE OF YOUNG POLES TOWARDS VALUES AFTER POLITICAL TRANSFORMATION

**Summary:** The aim of this article, entitled „The attitude of young Poles towards values after political transformation”, is to describe the attitude of a part of young generation towards moral categories after the political transformation of 1989. The author discusses selected stories printed in „Gazeta Wyborcza” describing individual heroes who create an image of a collective protagonist and focuses on ethics and the analysis of some specific aspects of their lives. Three types of contexts (psychological, social and cultural) were used to find universal meanings that result from the interpretation of individual experiences. The genre of analysed text is a story with a social meaning that presents a part of the young, post-transformation generation. These stories fit the metacultural discourse of the article, especially that related to existential and axiological crisis in the post-transformation period.

**Keywords:** moral categories, transformation breakthrough, ethics, stories with a social meaning, metacultural discourse, existential crisis, axiological crisis, traditional values, the creation of a new human, social changes project